

*Charles R. Swindoll*

Przeczytaj: [Księga Estery 2,10-20](#)

Bóg nieustannie poszukuje ludzi, którym mógłby powierzyć odpowiedzialne role w Kościele, Swojej rodzinie. Nie, nie szuka wcielonych aniołów. Nie chodzi Mu o osoby perfekcyjnie przygotowanych do zadań, które ma w zanadru - bo takich osób nie ma. Wypatruje osób takich jak ty i ja, ludzi z krwi i kości.

Co nie znaczy, że nie interesują Go pewne istotne cechy charakteru. Dokładnie takie, jakimi odznaczała się Estera, starotestamentowa bohaterka narodu izraelskiego.



Co Bóg dostrzegł w charakterze Estery? Pokorę, wytrwałość i gotowość, by uczyć się od innych. Jak bardzo potrzebujemy tych właśnie cech! Każdy z nas musi pielęgnować w sobie postawę ciągłego uczenia się - korzystania z mądrości ludzi, z którymi się stykamy. Możemy (i potrzebujemy) uczyć się od swoich przyjaciół, od swoich dzieci, a nawet od swoich wrogów.

Lekcje z życia tej żyjącej 2500 lat temu królowej są wciąż aktualne w XXI wieku. Jej postawa może być inspiracją dla kobiet, które zajmują odpowiedzialne stanowiska w swojej pracy, angażują się w działalność polityczną i społeczną albo pracują w chrześcijańskich organizacjach i stowarzyszeniach. Być może jesteś osobą, która prowadzi wykłady dla dużych grup ludzi. Może dużo podróżujesz, jesteś osobą z inicjatywą, gruntownie wykształconą, odznaczasz się szerokim patrzeniem na świat. Ale, pozwól, że zapytam, czy dalej jesteś otwarta, by - tak jak Estera - słuchać i uczyć się od innych?

W tekście hebrajskim na określenie charakteru Estery użyte jest słowo *saka* (dosłownie "pouczona", "poinstruowana"). Oznacza ono osobę gotową przyjmować radę od innych, chętną, by się uczyć.

Bez względu na to, jak szybko pniemy się po szczeblach kariery, jak znaczący sukces udało nam się odnieść, nigdy nie wolno nam stracić zdrowego dystansu do własnej osoby i gotowości, by uczyć się nowych rzeczy. Nigdy nie osiągniemy poziomu, gdzie bylibyśmy poza "wszelką krytyką" i nie potrzebowalibyśmy dłużej korzystać z mądrości innych osób.

Estera trzymała się tej zasady całe swoje życie. Słuchała swojego opiekuna Mardocheusza (w innym tłumaczeniu - *Mordochaj*) gdy była małą dziewczynką, ale nawet teraz, kiedy niespodziewanie zostaje wybrana królową Persji, dalej szuka jego rady i podąża za jego wskazówkami.

To właśnie Mardocheusz wszczepia w nią Bożą perspektywę na sytuację, w której się znalazła. Dzięki rozmowom z nim, zdaje sobie sprawę, że nie jest to przypadkowy rozwój wypadków, że nie jest to jedynie jej "osobisty" sukces, ale raczej opatrność Boga, część Jego doskonałego planu - dla niej i dla jej narodu.

Musimy pamiętać, że w tym czasie Estera ma zaledwie około 20 lat, a niewykluczone, że jeszcze mniej. W tak młodym wieku spotyka ją niewyobrażalny awans społeczny, a droga do realizacji wszystkich jej marzeń stoi otworem. Nie pozwala jednak, by cała ta sytuacja zawróciła jej w głowie. Jest wierna wartościom, w których ją wychowano. Trzyma się Mardocheusza, bo wie, że bez niego szybko się w tym wszystkim pogubi.

Nie ulega pokusie "bycia jak wszyscy inni". Nie daje się złapać w pułapkę samolubstwa,

zarozumiałstwa i oportunisty. Wie, kim jest, skąd pochodzi i dokąd idzie. Używając jednego z moich ulubionych wyrażen, ma to wszystko dobrze "poukładane w głowie".

Jestem przekonany, że Estera zdecydowała się pójść przed oblicze króla bez osobistego zaproszenia (co mogło wiązać się z nieciekawymi konsekwencjami), ponieważ nie miała ambicji, by za wszelką cenę utrzymać pozycję, którą posiadała. Ona po prostu, powtórzmy to, wiedziała, że jej życie jest w Bożych rękach. Jeśli Bożym zamiarem było, by utrzymała się na dworze królewskim, przyjęłaby to z radością. Jeśli straciłaby łaskę króla, była gotowa ponieść tego konsekwencje.

Jakim ludziom Bóg chce powierzać swoje zadania? Ludziom, których serca niepodzielnie należą do Niego. *Niepodzielnie*. Takich ludzi - niekoniecznie ponadprzeciętnie inteligentnych i rekordowo przebojowych, ale koniecznie żarliwie Mu oddanych - zaprasza do uczestniczenia w Jego misji.

Czy starasz się, by twoje życie, wszystko, czym się zajmujesz, przynosiło Mu radość? Czy dbasz o czystość swoich motywacji? Czy jesteś otwarty na radę i korektę, gdy potrzeba? Czy jesteś całym sercem oddany Bogu?

Na podstawie: Charles R. Swindoll, *Great Days with the Great Lives* (Nashville, Tenn.: W Publishing Group, a division of Thomas Nelson Publishers, 2005), s. 102, 119, 196-197. Wszelkie prawa zastrzeżone.